



Sygn. akt I UK 435/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania M. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 maja 2012 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 8 lipca 2011 r.,

1. oddala skargę kasacyjną

**2. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego na rzecz
adw. A. H. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem kosztów
nieopłaconej pomocy prawnej wykonywanej z urzędu w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym Wyrokiem Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 stycznia 2009 r. i przyznał M. H. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy okresowo od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. Sąd pierwszej instancji ustalił w rozpoznawanej sprawie następujący stan faktyczny: M. H. urodził się w dniu 4 listopada 1953 r, ma wykształcenie techniczne rolnicze o specjalizacji uprawy roślin oraz hodowli zwierząt. Pracował jako pracownik obsługi zwierzęcej, kierownik administracyjny inspektoratu oświaty, magazynier, prowadził działalność gospodarczą w postaci handlu obwoźnego. W trakcie pobierania świadczenia rentowego w latach 1997-2008 pracował jako portier i mechanik. Obecnie nie pracuje. Przez większość swojego zawodowego życia: od 1974 r. do 1986 r. pracował w rolnictwie w przemysłowych fermach bydła i trzody. Nie ma stosownego wykształcenia do pracy z małymi zwierzętami, bowiem nie jest technikiem weterynarii. Jako portier - rewident pracował z zakładzie pracy chronionej „C.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. W okresie od dnia 14 listopada 1997 r. do 30 listopada 2007 r. oraz od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Ponowny wniosek o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy złożył w dniu 1 grudnia 2008 r. Lekarz Orzecznik ZUS stwierdził u wnioskodawcy zmiany zwyrodnieniowe dyskopatyczne kręgosłupa leczone operacyjnie w 2003 r. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa L-S bez upośledzenia sprawności ruchowej, ciśnienie tętnicze poddające się leczeniu. Ograniczenia ruchomości kręgosłupa u wnioskodawcy wynikają z techniki zabiegu operacyjnego przy prawidłowej sile kończyn górnych, bez zaników mięśniowych oraz wydolności krążeniowej uzasadnia stwierdzenie, że wnioskodawca jest sprawny w stopniu umożliwiającym wykonywanie pracy zgodnie z jego wykształceniem. Lekarz orzecznik orzeczeniem z dnia 29 grudnia 2009 r. stwierdził, że skarżący nie jest osobą niezdolną do pracy. Komisja Lekarska ZUS rozpatrująca sprzeciw wnioskodawcy od powyższego orzeczenia, orzeczeniem z dnia 16 stycznia 2009 r. również nie stwierdziła u wnioskodawcy niezdolności do pracy. Opierając się na opinii jednego z dwóch biegłych specjalistów neurochirurgów dr hab. n. med. P. K. - sąd pierwszej instancji ustalił, że

wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy w zawodzie wyuczonym, czyli technika weterynarii, przy obsłudze zwierząt, natomiast całkowicie zdolny w innych zawodach, które wcześniej wykonywał tj. zawodach administracyjnych lub portiera. Ponadto na podstawie tej opinii Sąd stwierdził, że wnioskodawca jest częściowo niezdolny do wykonywania pracy w bezpośrednim kontakcie fizycznym ze zwierzętami, szczególnie ze zwierzętami dużymi przy ich poskramianiu i karmieniu, tam gdzie wymagana jest sprawność fizyczna i refleks. Natomiast brak jest przeciwwskazań do pracy przy małych zwierzętach jako technik weterynarii, zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych oraz w innych zawodach, jak również wcześniej wykonywanych prac wymagających sprawności umysłowej. Sąd Okręgowy oceniając neurologiczny stan zdrowia wnioskodawcy i ograniczenia sprawności ruchowej jego organizmu pominął dowód z opinii biegłego neurochirurga dr K. B., według którego wnioskodawca jest zdolny do pracy zarobkowej zgodnej z jego kwalifikacjami, uwzględniając zarzuty wnioskodawcy do tej opinii. Ponadto sąd pominął te opinie z uwagi na trudności z uzyskaniem od tego biegłego ustnej opinii uzupełniającej. Na podstawie opinii biegłego ortopedy sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca jest zdolny do pracy zarobkowej. Zgłaszane dolegliwości, ograniczenia ruchomości kręgosłupa w odcinku szyjnym, jak również niewielkie zaniki mięśniowe ramienia prawego (1 cm) i ograniczenia ruchomości barku lewego są następstwem schorzenia neurologicznego i przebytego zabiegu neurochirurgicznego. Ortopedycznie nie stwierdza się istotnego ograniczenia ruchów barku prawego i ramienia prawego z ograniczonym niedowładem. Sąd pierwszej instancji ustalił również, że wnioskodawca cierpi na ślepotę oka prawego od dzieciństwa, która nie powoduje niezdolności do pracy. W tak ustalonym stanie faktycznym sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za uzasadnione i w konsekwencji powołując się na przepisy art. 57 ust. 1 i art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przyznał wnioskodawcy prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w ciągłości od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2011 roku, zgodnie z opinią biegłego dr hab. P. K. Sąd pierwszej instancji zauważył, że biegły ten niewłaściwie oceniał kwalifikacje ubezpieczonego, gdyż ocenę jego zdolności do pracy dokonał odnośnie kwalifikacji technika weterynarii.

Tymczasem ubezpieczony z zawodu jest technikiem rolnikiem. W ocenie sądu pierwszej instancji materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na ustalenie, że ubezpieczony przez większość okresu zatrudnienia wykonywał prace związane z hodowlą dużych zwierząt, a do tej pracy ubezpieczony nie jest zdolny. Inne prace podejmowane przez niego miały charakter przypadkowy i nie wiązały się z jego wykształceniem.

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony został apelacją organu rentowego w całości.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2011 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Sąd stwierdził, że pracę w wyuczonym zawodzie technika rolnika ze specjalnością uprawy roślin i hodowli zwierząt wykonywał do 1986 r, a zatem przestał ją wykonywać na długo przed tym nim stał się niezdolny do pracy, która powstała w 1997 r., a zaprzestanie jej wykonywania wiązało się z upadkiem państwowych gospodarstw rolnych i koniecznością poszukiwania przez ubezpieczonego innych prac na otwartym rynku pracy. Obecnie, co wynikało z opinii wszystkich biegłych dopuszczonych w sprawie ubezpieczony jest zdolny do pracy zgodnej ze swoimi kwalifikacjami, z przeciwwskazaniami do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, na przykład przy „poskramianiu i karmieniu dużych zwierząt”. Inne prace w rolnictwie, w tym prace z małymi zwierzętami może wykonywać. Nadto ubezpieczony bez ograniczeń może wykonywać prace podejmowane przez niego po 1986 r. Wynika to jednoznacznie zarówno z opinii biegłego K. B., jak i biegłego P. K., jak i pozostałych biegłych, to jest biegłego ortopedy i biegłego okulisty. Przeciwwskazania do wykonywania niektórych prac zgodnych z kwalifikacjami ubezpieczonego przy zachowaniu pełnej zdolności do innych prac w ramach posiadanych kwalifikacji nie uzasadnia orzeczenia częściowej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 i ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227, ze zm.). W ocenie Sądu drugiej instancji zawarty w opinii biegłego neurochirurga dr hab. P. K. wniosek końcowy o częściowej niezdolności do pracy ubezpieczonego nie wpływa z uzasadnienia opinii. Przy prawidłowej ocenie tego dowodu należało dojść do wniosku, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy zgodnej z jego kwalifikacjami

w myśl art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustawy emerytalnej. Sąd mając na uwadze, że ubezpieczony ma średnie wykształcenie, w przeszłości wykonywał różne prace, w tym nie związane z jego wyuczonymi kwalifikacjami, w tym prace umysłowe, a także prowadził działalność gospodarczą na własny rachunek, a tym samym zdobył różne doświadczenia zawodowe na rynku pracy i z takimi kwalifikacjami nie musi podejmować ciężkich prac fizycznych, co do których zachodzą przeciwwskazania do ich wykonywania. Sąd stwierdził, że ocena sprawności organizmu ubezpieczonego zawarta w opinii biegłego neurochirurga, która stanowiła podstawę ustaleń sądu pierwszej instancji, nie dawał podstaw do zakwalifikowania ubezpieczonego do osób niezdolnych do pracy, w konsekwencji powyższego ubezpieczony nie spełnił wszystkich warunków, od których zależy prawo do renty na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, bowiem nie jest osobą niezdolną do pracy zarobkowej zgodnej ze swoimi kwalifikacjami.

Na powyższe orzeczenie ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych a w konsekwencji art. 57 ust. 1 powołanej ustawy, polegającą w szczególności na: - przyjęciu tezy, iż mając na uwadze fakt wykonywania przez skarżącego innego rodzaju pracy w przeszłości, aniżeli praca zgodna z jego wykształceniem i poziomem posiadanych z tego tytułu kwalifikacji determinują twierdzenie, iż nie można go uznać za osobę częściowo niezdolną do pracy w rozumieniu przepisów art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ustawy o emeryturach i rentach (...); - przyjęciu tezy, iż zwrot użyty w przepisie art. 12 ust. 3 *in fine* powołanej powyżej ustawy, iż „Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” należy interpretować w kontekście umiejętności nabytych również poza wyuczonym zawodem w kontekście przypadkowo wykonywanych prac, w tym wykonywanych w ramach pracy w zakładzie pracy chronionej, a nadto wskazanie na możliwość wykonywania prac, które może wykonywać każdy pracownik, nawet nieposiadających żadnych kwalifikacji, a więc zastosowanie niedopuszczalnej w

odniesieniu do powołanego przepisu prawa materialnego - art. 12 ust. 1 i 3, rozszerzającej interpretacji poprzez przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do uznania, iż ocena sprawności organizmu ubezpieczonego, w tym zawarta w opinii biegłego neurochirurga, nie daje podstaw do zakwalifikowania ubezpieczonego do osób niezdolnych do pracy w rozumieniu powołanych przepisów. Ponadto ubezpieczony w skardze kasacyjnej powołał rażące naruszenie przepisów postępowania art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń będących podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji, w oparciu, jak wynika z pisemnych motywów uzasadnienia, o niepełny materiał dowodowy z pominięciem istotnych aspektów wynikających z akt postępowania, w szczególności odnoszący się do incydentalności wykonywania prac przez ubezpieczonego, innych aniżeli wykonywane z wyuczonym zawodem, a nadto wykonywania części z nich w ramach pracy w warunkach zakładu pracy chronionej oraz absencji ubezpieczonego w związku ze stanem zdrowia i uznaniu jego nieprzydatności do pracy w ramach wykonywanych zawodów przez pracodawców, co w sposób zasadniczy rzutuje na możliwość oceny zdolności ubezpieczonego do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami w ramach wykładni przepisów prawa materialnego będących podstawą rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona. Przechodząc do oceny zarzutów skargi w zakresie naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że brak możliwości wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie innej pracy w swoim zawodzie, bez przekwalifikowania lub przy pozytywnym rokowaniu co do możliwości przekwalifikowania zawodowego. Inaczej mówiąc, niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu

możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 99/00OSNP 2002 nr 14, poz. 340, z dnia 25 listopada 1998 r., II UKN 326/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 36; z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 675/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 624 – wszystkie wydane na tle art. 23 uprzednio obowiązującej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), mającym analogiczne brzmienie jak art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Wyjaśnienia potrzebuje określenie poziomu kwalifikacji ubezpieczonego. W myśl art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Zdefiniowanie pojęcia – „poziom kwalifikacji”, użytego w tym przepisie ma istotne znaczenie, bowiem stanowi ono podstawę do ustalania rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego, mimo stwierdzanego upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie, do ustalenia czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne. O poziomie posiadanych kwalifikacji do pracy decyduje nie tylko wykształcenie lecz także uzyskana poprzez przyuczenie do zawodu umiejętność wykonywania specjalistycznej, kwalifikowanej pracy – także pracy fizycznej. Niższy jest zatem poziom kwalifikacji osób wykonujących proste prace fizyczne, niewymagające przyuczenia zawodowego niż poziom kwalifikacji osób wykonujących prace wymagające określonych specjalistycznych umiejętności nabywanych na podstawie przygotowania zawodowego. Zatem ustalenie zachowanej zdolności do pracy (określenie stopnia utraty zdolności do pracy) uwzględniać musi możliwość wykonywania porównywalnych pod względem poziomu posiadanych kwalifikacji określonych rodzajów prac ze względu na ich cechy wspólne, umożliwiające wykorzystanie dotychczasowych kwalifikacji i umiejętności oraz prac, które ubezpieczony może wykonywać po przekwalifikowaniu zawodowym, o ile jest ono możliwe, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Ze stanowiska przyjętego przez Sąd Apelacyjny wynika, że kwalifikacji ubezpieczonego nie należy utożsamiać wyłącznie z pracą na stanowisku technika rolnika ze specjalnością uprawy roślin i hodowli zwierząt z wykonywaniem na tym stanowisku wyłącznie ciężkiej pracy fizycznej, na przykład przy „poskramianiu i karmieniu dużych zwierząt”, ale także z różnymi rodzajami prac, które były i są wykonywane przez ubezpieczonego, a polegające między innymi na prowadzeniu działalności gospodarczej, wykonywaniu pracy na stanowisku kierownika administracyjnego inspektoratu oświaty, magazyniera, portiera oraz mechanika, z uwzględnieniem wcześniej wymienionych przeciwwskazań zdrowotnych. Stwierdzone jednostki chorobowe uniemożliwiają mu jedynie wykonywanie ciężkiej pracy fizycznej na stanowisku technika rolnika ze specjalnością uprawy roślin i hodowli zwierząt. Sąd wywiódł wniosek o zachowaniu przez niego zdolności do pracy w innym charakterze na tzw. ogólnym rynku pracy, bowiem jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego ubezpieczony z powodzeniem podejmował inne prace wykorzystując zdobyte średnie wykształcenie. Ponadto wskazać należy, że pracę na stanowisku technika rolnika ze specjalnością uprawy roślin i hodowli zwierząt wykonywał do 1986 r., a zatem przestał ją wykonywać na długo przed tym nim stał się niezdolny do pracy, która powstała w 1997 r., zatem w chwili obecnej mając na uwadze dynamicznie zmieniający się runek pracy - zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa - doświadczenie życiowe podpowiada, że ustalenie kwalifikacji ubezpieczonego wyłącznie w oparciu o zdobytą wiedzę i umiejętności sprzed wielu lat z zakresu technologii rolniczej nie jest właściwe. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy za Sądem Apelacyjnym, że ubezpieczony nie jest osobą, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy.

Zdaniem skarżącego Sąd Apelacyjny wydając zaskarżony wyrok naruszył przepis art. 316 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń będących podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji, w oparciu, jak wynika z pisemnych motywów uzasadnienia, o niepełny materiał dowodowy z pominięciem istotnych aspektów wynikających z akt postępowania, w szczególności odnoszący się do incydentalności wykonywania prac przez ubezpieczonego, innych aniżeli wykonywane z wyuczonym zawodem, a nadto wykonywania części z nich w ramach pracy w warunkach zakładu pracy chronionej oraz absencji ubezpieczonego w związku ze stanem zdrowia i uznaniu

jego nieprzydatności do pracy w ramach wykonywanych zawodów przez pracodawców. Skarga kasacyjna w omawianym zakresie nie jest uzasadniona. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wszczynane jest na skutek odwołania wniesionego przez ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ma ono zatem charakter odwoławczy, a jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy. Badanie legalności decyzji i orzekanie o niej możliwe jest tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili jej wydawania, zaś postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym ustalenia dokonane przez organ rentowy w tym w zakresie merytorycznej trafności wydanego przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzeczenia o zdolności ubezpieczonego do pracy lub jej braku. Na tym właśnie koncentrowało się postępowanie Sądu drugiej instancji i dał temu wyraz w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Ustalenia zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego zapadły po wszechstronnym rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego i mają charakter wyczerpujący. Sąd drugiej instancji nie wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów, które wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.